

40 sportowców olimpijskich z COVID-19. I co? I nic!

7 sierpnia 2024

I pomyśleć, że COVID-19 popsuł całą olimpiadę w Tokio. Teraz jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, choroba przestała przewracać świat do góry nogami. Tymczasem, wg oficjalnych informacji, „pomimo środków ostrożności Komitetu Olimpijskiego, u około czterdziestu sportowców olimpijskich wynik testu na obecność COVID-19 był pozytywny”, a zawody trwają w najlepsze.



Wykryte przypadki zwała się na to, że na całym świecie rośnie liczba pozytywnych testów. I tak 6 sierpnia, Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że ponad 40 olimpijczyków uzyskało pozytywny wynik testu na obecność COVID-19.

Na konferencji prasowej zorganizowanej w Genewie, Maria Van Kerkhove, lekarz i szefowa WHO ds. gotowości na epidemię i pandemię, mówiła, że „fakt zarażenia sportowców nie jest zaskoczeniem, ponieważ wirus krąży w innych krajach z dość dużą szybkością”.

Chwaliła jednak, że Komitet Olimpijski „rozważył wszystkie różne podejścia, jakie należy zastosować” podczas masowego zgromadzenia, takiego jak igrzyska olimpijskie i „podjął odpowiednie środki”. COVID-19 krąży po wiosce olimpijskiej, ale okazuje się już niestraszny.

Wg WHO „odsetek pozytywnych testów przekracza 10%, ale liczba ta różni się w zależności od regionu”. W Europie, według danych zebranych przez WHO, wskaźnik ten przekracza nawet 20% i podobno „doprowadził do wzrostu liczby hospitalizacji i zgonów w kilku krajach”.

Van Kerkhove wezwała rządy do kontynuowania kampanii profilaktycznych i szczepień. „Należy pilnie zaradzić tej sytuacji” – dodała. Według organizacji takie rozprzestrzenianie się wirusa „nie jest normalne” w sezonie letnim, a monitoring ścieków sugeruje, że rozprzestrzenianie się wirusa jest obecnie „od 2 do 20 razy większy, niż zgłaszane przypadki”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)